

Sygn. akt III C 500/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2015 roku

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Westra

Protokolant: pracownik biurowy Anna Banasiak

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2015 roku w Warszawie

sprawy z powództwa W. D.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz W. D. kwotę 80.000 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz W. D. kwotę 5.117,00 (pięć tysięcy sto siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie kwotę 4.715,97 (cztery tysiące siedemset piętnaście, 97/100) złotych tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu i zwrotu wydatków tymczasowo ponoszonych ze środków Skarbu Państwa.

Sygn. akt III C 500/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 09 kwietnia 2013 roku powódka W. D., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym (k.10 pełnomocnictwo), wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 80 000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 24 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty z tytułu naruszenia dóbr osobistych powódki polegających na zerwaniu więzi rodzinnych i emocjonalnych z synem powódki A. D. (1), który zginął wskutek obrażeń doznanych w wypadku komunikacyjnym z dnia 03 kwietnia 2008 roku w miejscowości K., spowodowanym z wyłącznej winy M. S., prawomocnie skazanej za ten czyn wyrokiem Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 16 kwietnia 2012 roku w sprawie V K 552/11 za którą zastępczą odpowiedzialność cywilną ponosi (...) S.A. w W. na podstawie obowiązkowej umowy ubezpieczenia samochodu osobowego marki N. (...) o nr rej. (...) oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania. (pozew k. 1-7).

W odpowiedzi na pozew złożonej w dniu 22 kwietnia 2014 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz wniósł o zasądzenie na powódki na rzecz pozwanego kosztów sądowych w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany zakwestionował przedmiotowe roszczenie powódki zarówno co do zasady jak i co do wysokości wskazując, iż w dniu wypadku tj. 03 kwietnia 2008 roku nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4

k.c. Zakwestionował także dochodzenie roszczenia na podstawie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. jako całkowicie niezasadnego. (odpowiedź na pozew k. 59-63).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 03 kwietnia 2008 roku w miejscowości K., pow. (...), woj. (...), kierująca samochodem osobowym marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) M. S. spowodowała wypadek drogowy, w wyniku którego A. D. (1) doznał urazu wielonarządowego skutkującego jego zgonem w tym samym dniu w Szpitalu (...) w W.. Sąd Rejonowy w Wołominie V Wydział Karnym sygn. akt. V K 552/11 wydał wyrok, w którym oskarżoną M. S. uznał za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. skazał ją na karę 2 lat pozbawienia wolności warunkowo zawieszając wykonanie kary na okres 4 lat tytułem próby. (dowód: odpis wyroku k. 109, akt zgonu A. D. (1) k. 124).

Posiadacz samochodu osobowego marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którym kierowała sprawczyni wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną (bezsporne.).

A. D. (1) był najstarszym dzieckiem powódki i jej jedynym synem. W chwili śmierci był żonaty z A. D. (2) i wspólnie wychowywali małe dziecko. Syn powódki mieszkał w odległości 2 km od miejsca jej zamieszkania. Mimo, iż A. D. (1) miał własną rodzinę często widywał się z matką, praktycznie codziennie przyjeżdżał do jej domu na obiad, czy odwoził kolegę z sąsiedztwa matki. Powódka pomagała synowi i jego żonie w opiece nad małym dzieckiem, które przebywało u niej w domu co najmniej dwa razy w tygodniu. Syn powódki pomagał matce i ojcu w prowadzeniu gospodarstwa, jeździł po słomę, szykował drewno. Był bardzo uczynny, zwłaszcza w stosunku do powódki, często zawoził ją tam gdzie potrzebowała lub odwoził do domu. Powódka była silnie związana emocjonalnie z synem, w każdej sytuacji mogła liczyć na jego pomoc i wsparcie. Mąż powódki jest osobą bardzo nerwową i często używał wobec powódki agresji słownej. Wówczas syn stawał w obronie powódki, jako najstarszy z dzieci potrafił przeciwstawić się ojcu i stanąć w obronie matki. Syn pomagał powódce także finansowo, płacił jej rachunki za gaz oraz kupował leki. W każdą niedzielę syn powódki wraz ze swoją rodziną przyjeżdżał do niej, wówczas wspólnie spędzali czas. W chwili śmierci syna powódka prowadziła działalność gospodarczą – sklep. Po wypadku powódka była bardzo rozszalona, zaczęła mieć problemy w pracy, nie radziła sobie z klientami, w konsekwencji czego sklep zaczął przynosić coraz większe straty. W 2009 roku powódka zamknęła sklep i przeszła na emeryturę. Razem z mężem nie potrafili wspólnie poradzić sobie ze śmiercią syna. Mąż powódki zaczął nadużywać alkoholu, nie radził sobie ze stratą syna. Powódka miała żal do męża o jego zachowanie, jednocześnie przeżywała własny żal, stała się bardzo nerwowa, przestała mieć ochotę do życia. Między powódką a mężem coraz częściej zaczęło dochodzić do awantur i wzajemnych kłótni. Powódka codziennie po dwa razy jeździła na cmentarz, na grób syna. Początkowo powódka nie korzystała z pomocy specjalistów, uznając, że uda jej się powrócić do normalnego funkcjonowania, brała jedynie leki uspokajające zakupione bez recepty. Jednakże w 2009 roku nie potrafiła wciąż poradzić sobie ze śmiercią syna, zgłosiła się na terapię psychologiczną, zaczęła korzystać z pomocy psychiatry oraz zażywać leki przeciwdepresyjne P.. Powódka do chwili obecnej zażywa leki i korzysta z pomocy lekarza psychiatry. Mąż powódki również zaczął korzystać z pomocy psychologa. Powódka wciąż nie jest w stanie uporać się ze śmiercią syna. Nie potrafi rozmawiać na spokojnie na temat syna, zawsze taka rozmowa kończy się płaczem. Każda rzecz przypomina powódce syna, nawet prozaiczne czynności dnia codziennego powodują u powódki rozszalenie. Powódka dwa razy w tygodniu odwiedza grób syna na cmentarzu. Temat syna nadal wywołuje u powódki silne emocje oraz płacz. Mimo upływu 7 lat powódka do dnia dzisiejszego przeżywa ból na myśl śmierci syna. Powódka nie wróciła do sprawności psychicznej po śmierci syna. Mimo codziennego funkcjonowania, powódka cierpi na zdiagnozowaną depresję i nadal zażywa leki psychotropowe, ponieważ nie jest w stanie bez nich w sposób prawidłowy funkcjonować. Syn był dla powódki osobą najbardziej znaczącą na tle pozostałych członków rodziny. U powódki diagnozowano nawracające stany depresyjne. Obecnie powódka nadal cierpi na szereg objawów świadczących o utrzymywaniu się zaburzeń depresyjnych i pourazowych. Wciąż rozpamiętuje i wspomina syna, nawet sytuacje życia codziennego przypominają jej syna. Powódka ma poczucie dystansu i wyobcowania wobec innych ludzi, ograniczenie aktywności i braku celu życiowego, braku nadziei, pojawiające się poczucie winy z powodu śmierci syna. Często jest smutna, drażliwa, ma znacznie obniżony nastrój. Ponadto powódka odczuwa pogłębiony lęk dotyczący bliskich jej osób, boi się, że kolejnej osobie z rodziny może coś się negatywnego przydarzyć (dowód: k. 80 – 329

akta szkody (...), zeznania powódki k. 337 – 338, dokumentacja medyczna k. 346 – 357, opinia psychologiczno – psychiatryczna k. 379 – 385).

(...) S.A., działając w imieniu W. D. i T. D., pismem z dnia 18 grudnia 2012 r. zgłosiło stronie pozwanej przedmiotową szkodę i wniosło o wypłatę kwoty po 120.000 złotych na rzecz W. D. i po 120.000 na rzecz T. D. tytułem zadośćuczynienia. (dowód: pismo z dnia 18 grudnia 2012r. k. 326-327).

Pozwany nie ustosunkował się do pisma powoda. (dowód: poświadczenie odbioru k.8).

W ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się na wskazanych wyżej dowodach w postaci dokumentów – które nie były kwestionowane przez strony postępowania, jak również Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o zeznania powódki W. D., która jasno i spójnie opisała silną relację jaka łączyła ją z tragicznie zmarłym synem oraz negatywne następstwa jakich doświadczyła w wyniku jego śmierci. Zeznania powódki (k. 337 – 338) korespondują ze zgromadzonymi w sprawie dowodami z dokumentów, zwłaszcza dokumentacją medyczną dotyczącą jej leczenia psychiatrycznego(k. 346 – 357), a w zakresie związanym ze stanem emocjonalnym, znajdują pełne oparcie w treści opinii biegłych.

W przedmiotowej sprawie przeprowadzono dowód z opinii biegłych sądowych z dziedziny psychiatrii i psychologii na okoliczność ustalenia czy śmierć syna wywołała u powódki zaburzenia emocjonalne, a jeśli tak, to jaki miały one wpływ na jej dalsze funkcjonowanie w życiu osobistym, społecznym, jak długo trwały ewentualne zaburzenia emocjonalne u powódki związane ze śmiercią syna, czy trwają nadal, czy po śmierci syna u powódki wystąpiły zaburzenia natury psychologicznej, które wymagały, wymagają albo będą wymagać wsparcia, terapii psychologicznej albo leczenia psychiatrycznego, a jeżeli tak, to w jakim zakresie, czy ewentualne zaburzenia emocjonalne powódki wywołały u niej długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Sporządzona w sprawie opinia sądowo psychiatryczno – psychologiczna w dniu 02 marca 2015 roku przez biegłego z zakresu psychiatrii P. N. i biegłej z zakresu psychologii E. M. (k. 379 – 385) może stanowić wiarygodny dowód w sprawie. Opinia ta jest wnikliwa i rzeczowa, zgodna z zakresem postanowienia dowodowego. Wnioski zawarte w opinii poparte są szczegółową analizą zachowania powódki po jej uprzednim zbadaniu przed wykonaniem opinii. Z opinii wynika, że śmierć syna była dla W. D. sytuacją silnie urazową i traumatyczną. W ocenie Sądu nie ma żadnych podstaw pozwalających na zakwestionowanie złożonej opinii. Przedmiotowa opinia w pełni obrazuje zachowanie powódki po śmierci syna i stanowi wiarygodny dowód na okoliczność stanu psychicznego powódki.

Sąd zważył, co następuje:

Wina kierującej pojazdem marki N. (...) została przesądzona prawomocnym karnym wyrokiem skazującym. Obowiązek naprawienia szkody spoczywa na pozwanym zgodnie z zawartą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Natomiast, stosownie do treści art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. Stosownie do treści art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 z 2003 r., poz. 1151 ze zm.) „poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń”. Tym samym pozwany jest legitymowany biernie.

Pozwany kwestionował podstawy swej odpowiedzialności i wysokość żądanej przez powoda kwoty tytułem zadośćuczynienia.

Powódka wywodziła swoje roszczenie na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i art. 24 § 1 k.c. Podstawą roszczenia powoda nie mógł być art. 446 § 4 k.c., albowiem wszedł on w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. i daje możliwość zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego najbliższym członkom rodziny zmarłego począwszy od daty jego obowiązywania i w odniesieniu do zdarzeń zaistniałych po tej dacie, bowiem ustawodawca nie nadał temu przepisowi

mocy wstecznej. Oznacza to, iż w związku z treścią art. 3 k.c. zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 446 § 4 k.c. może być przyznane do zdarzeń zaistniałych po 3 sierpnia 2008 r. Nie oznacza to, iż osoby pokrzywdzone na skutek zdarzeń zaistniałych przed dniem 3 sierpnia 2008 r. nie mogą skutecznie ubiegać się o zadośćuczynienie pieniężne w związku ze śmiercią osoby bliskiej. W wyroku z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09 (LEX nr 599865) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) - mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. W uchwale z 22 października 2010 r., III CZP 76/2010 (LEX nr 604152) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy potwierdził swoje stanowisko w wyroku z 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 (LEX nr 785681). Takie stanowisko jest ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. W ocenie Sądu szczególną więź emocjonalna pomiędzy członkami rodziny pozostaje pod ochroną art. 23 k.c. i 24 k.c. Rodzina stanowi związek najbliższych osób, którą łączy więź wynikająca z pokrewieństwa, zapewnia członkom rodziny poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie. Więzy rodzinne pomiędzy rodzicem a dzieckiem stanowią wyjątkowego rodzaju wartość niematerialną, która również podlega ochronie w świetle przepisów kodeksu cywilnego. W konsekwencji spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa. W tym zakresie znaczenie ma istnienie silnej, pozytywnej więzi emocjonalnej pomiędzy dochodzącymi roszczenia z tytułu zadośćuczynienia a zmarłym.

W rozpoznawanej sprawie nie budziło wątpliwości Sądu, że zaistniała przesłanka bezprawnego i zawinionego działania sprawcy zdarzenia, z którym wiązała się śmierć A. D. (1). Sprawca zdarzenia został skazany prawomocnym wyrokiem za czyn z art. 177 § 2 k.k. Przesłanką takiego orzeczenia jest bowiem stwierdzenie bezprawności działania i winy sprawcy. Niewątpliwie istniał związek przyczynowy pomiędzy śmiercią A. D. (1), a wypadkiem jakego uległ w dniu 03 kwietnia 2008 roku, czego nie kwestionowała żadna ze stron postępowania. Na skutek zdarzenia doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci utraty jej więzi rodzinnej z synem. Wobec tego Sąd uznał, iż roszczenie powódki oparte na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i 24 § 1 k.c. jest zasadne. Zawinione działanie sprawcy wypadku, za którego gwarancyjnie odpowiada pozwany zakład, spowodowało śmierć najbliższego dla powódki członka rodziny, z którym łączyła ją silna więź rodzinna, uczuciowa i emocjonalna, a jego przedwczesna śmierć spowodowała zerwanie tej więzi. W związku z nagłą, niespodziewaną i tragiczną śmiercią syna, powódka doznała cierpienia psychicznego i bólu emocjonalnego. Po śmierci syna powódka całkowicie przestała odnajdować się w życiu codziennym i popadła w depresję. Nie potrafiła się odnaleźć zarówno w pracy jak i w domu. Straciła wsparcie osoby jej najbliższej, najstarszego syna, który zawsze był w stosunku do niej uczynny i pomocny. Wielokrotnie także wstawiał się za powódką w konflikcie z własnym ojcem, mężem powódki, który nadużywał alkoholu i prowokował utarczki słowne z powódką. Syn powódki, najstarszy z rodzeństwa potrafił się przeciwstawić ojcu i wziąć w obronę matkę. Jego śmierć pozbawiła powódkę tej pomocy. Powódka widywała się z synem w zasadzie każdego dnia, kiedy przyjeżdżał do niej na obiad lub odwoził kolegę z sąsiedztwa. Powódka była bardzo zżyta z synem i z jego rodziną, raz w tygodniu wszyscy wspólnie widywali się w domu powódki i spędzali wspólnie czas. Syn powódki, mimo, iż posiadał już własną rodzinę, był bardzo rodzinny, wszystkie święta spędzał w domu rodzinnym. W trakcie tych spotkań powódka była szczęśliwa i dumna z syna, wzajemnie darzyli się szacunkiem. Śmierć syna powódki spowodowała u niej silną depresję, konieczność zażywania leków przeciwdepresyjnych i wywołała potrzebę stałego korzystania ze specjalistycznej pomocy psychiatrycznej. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, uznać należy, że nastąpiła znaczna destabilizacja w sferze psychicznej powódki, utraciła najbliższą dla siebie osobę, co spowodowało wielki żal i ból emocjonalny. Cierpienie po nagłej stracie dziecka jest dla rodzica znacznie głębsze i silniejsze niż jakikolwiek inny rodzaj bólu. Intensywność tego cierpienia, spotęgowała u powódki poczucie smutku, żalu oraz strachu o innych członków rodziny. Pomimo upływu siedmiu lat od śmierci syna, powódka wciąż nie potrafi otrząsnąć

się z bólu po stracie syna. Wymaga specjalistycznej opieki psychiatrycznej i leczenia farmakologicznego, wciąż wspomina syna, a jakakolwiek rozmowa na temat syna powoduje u niej lży, bezsilność i cierpienie. Zadośćuczynienie ma rekompensować powódce stratę syna w ogólności i wesprzeć jej funkcjonowanie w dalszym życiu i leczeniu. Uzasadniając rozstrzygnięcie w zakresie wysokości przyznanego zadośćuczynienia Sąd uznał, że nie mogło mieć ono charakteru symbolicznego. W świetle dokonanych ustaleń niewątpliwe jest, że powódka doświadczyła dużej krzywdy, której skutki odczuwa do dnia dzisiejszego. W orzecznictwie przy kształtowaniu wysokości zadośćuczynienia znaczenie mają takie czynniki jak: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności do jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy czy wiek pokrzywdzonego. Sąd wziął pod uwagę, że powódka wciąż nie potrafi otrząsnąć się po stracie syna. Nagła utrata syna spowodowała u niej konieczność leczenia psychiatrycznego, zażywania leków przeciwdepresyjnych i uczestnictwa w terapiach. Powódka nie była w stanie poradzić sobie sama z tą sytuacją, każda czynność życia codziennego sprawiła jej trudność. Należy mieć również na uwadze, że powódka, mimo, iż syn był dorosły i miał własną rodzinę, była z nim bardzo żyta. Darzyli się wzajemnym szacunkiem, wsparciem i zaufaniem. Syn powódki był dla niej opoką, zawsze mogła liczyć na jego pomoc i wsparcie. Obecnie powódka nadal wymaga opieki i wsparcia psychologiczno – psychiatrycznego. Nadal zażywa leki przeciwdepresyjne, które pomagają zachować jej stabilizację emocjonalną i zapobiec pogłębieniu nawracających stanów depresyjnych.

Warto w tym miejscu podkreślić, że przepisy k.c. nie zawierają żadnych kryteriów, które należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. W konsekwencji wysokość zadośćuczynienia oceniana jest zawsze przez Sąd ad casum. Nie ulega wątpliwości, że Sąd w trakcie dokonywania takiej oceny powinien mieć na względzie w szczególności rodzaj, natężenie i czas trwania cierpienia fizycznych oraz psychicznych poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX 153254). Oczywiście jest także, iż zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może być symboliczne. Nie może być jednocześnie niewspółmierne do rozmiaru doznanej krzywdy, nie spełnia bowiem roli represyjnej w stosunku do podmiotu odpowiedzialnego za doznaną krzywdę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, LEX 50824). Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę to, że powódkę łączyła ze zmarłym synem silna więź emocjonalna, byli ze sobą bardzo blisko. Do chwili obecnej powódka odczuwa żal i emocjonalną stratę po śmierci syna. Sąd miał również na uwadze fakt, iż śmierć syna wywołała u powódki konieczność leczenia psychiatrycznego, przyjmowania leków przeciwdepresyjnych i stałej opieki lekarza specjalisty. Skutki wypadku syna powódki mają bezpośredni wpływ na jej fizyczny i psychiczny stan zdrowia. W ocenie Sądu, kwota żądanego zadośćuczynienia w wysokości 80.000,00 złotych za śmierć syna, z którym powódkę łączyła bardzo silna więź rodzinno-przyjacielska nie jest kwotą wygórowaną, biorąc pod uwagę, że na skutek zaistniałego wypadku drogowego powódka straciła własne dziecko. Podkreślić należy, że dla powódki żałoba po stracie dziecka, mimo, iż było dorosłe, wciąż pozostaje codziennym zmaganiem się z bólem i cierpieniem po stracie bliskiej osoby. Z uwagi na powyższe, Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 80.000,00 złotych z tytułu zadośćuczynienia za śmierć syna, uznając, że zadośćuczynienie w tej wysokości zrekompensuje doznaną przez nią krzywdę i cierpienia. W ocenie Sądu przyznana kwota będzie stanowiła odpowiednim zadośćuczynieniem adekwatne do rozmiaru jej krzywdy oraz do realiów społeczno-gospodarczych i poziomu życia powódki, jak i szeroko pojętego poziomu życia społecznego, jednoczenie przyznanie takiej kwoty zadośćuczynienia nie doprowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia powódki.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c., Sąd w całości uwzględnił żądania powódki.

Stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z uwagi na to, że pomiędzy stronami postępowania stopa odsetek za opóźnienie nie została oznaczona, powodom należą się odsetki ustawowe – art. 481 § 2 k.c. O terminie odsetek orzeczono stosownie do żądania pozwu, przy uwzględnieniu art. 455 k.c., albowiem pozwana

została wezwana do zapłaty kwot zadośćuczynienia poprzez złożenie zawiadomienia o szkodzie i we wskazanym w art. 817 § 1 k.c. 30 dniowym terminie nie wywiązała się ze swoich obowiązków. Zauważyć należy, w sprawie nie było potrzeby przeprowadzania skomplikowanego postępowania odszkodowawczego, a strona pozwana dysponowała całym materiałem dowodowym, w tym aktami szkody. Wobec powyższego niespełnienie świadczenia przez pozwanego w 30 dniowym terminie od otrzymania wezwania do zapłaty było całkowicie bezzasadne.

O kosztach procesu orzeczono uwzględniając zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania. Stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Na koszty poniesione przez powoda składały się: opłata sądowa w wysokości 1000 złotych, 3600 zł. - wynagrodzenie pełnomocnika - § 6 pkt 6 w związku z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, 17 zł. - opłata skarbową od pełnomocnictwa, a także zaliczka na wynagrodzenie biegłego rozdysponowana w kwocie 500 złotych, łącznie kwota 5 117 złotych.

Nadto Sąd na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r. Nr 1025 ze zm.) polecił pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie od pozwanego kwotę 4 715,97 zł tytułem zwrotu wydatków ponoszonych tymczasowo przez Skarb Państwa.